

Sygn akt XXV C 2896/05

ODPIS



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2007r

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del Anna Błażejczyk

Protokolant: apl rad Krzysztof Kajda

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2007r w Warszawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej [REDACTED] w Warszawie

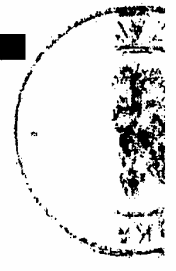
przeciwko Agencji Wydawniczo-Reklamowej [REDACTED] [REDACTED] w Warszawie, [REDACTED]

[REDACTED], [REDACTED] i [REDACTED] [REDACTED]

o ochronę dóbr osobistych i nakazanie zamieszczenia sprostowania

1. Postępowanie w zakresie żądania zapłaty kierowane do [REDACTED] umarza
2. Powództwa oddala
3. Wpis ostateczny ustala na kwotę 500zł (pięćset złotych) i uznaje za uiszczony w całości
4. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej [REDACTED] w Warszawie na rzecz Agencji Wydawniczo-Reklamowej [REDACTED] [REDACTED] w Warszawie kwotę 7575zł, na rzecz

██████████ kwoty po 15zł, na rzecz ██████████ kwotę  
17zł oraz solidarnie na rzecz ██████████ i ██████████  
kwotę 360zł tytułem zwrotu kosztów procesu.



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność stwierdzam  
Sekretarz Sądu



## UZASADNIENIE

Powód Spółdzielnia Mieszkaniowa [REDAKCYJNY] w Warszawie pozwem z dnia 17 grudnia 2003 roku o ochronę dóbr osobistych wniosła o zobowiązanie pozwanych: [REDAKCYJNY] - Redaktora Naczelnego tygodnika [REDAKCYJNY], Agencję Wydawniczo - Reklamową [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] - wydawcę tego tygodnika oraz dziennikarzy tygodnika [REDAKCYJNY] - [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] i [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, naruszonych opublikowaniem w tygodniku [REDAKCYJNY], Nr [REDAKCYJNY] z dnia 24 sierpnia 2003 roku materiału prasowego - artykułu pt. „[REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY]” autorstwa pozwanych [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] i [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] oraz zobowiązanie [REDAKCYJNY] - Redaktora Naczelnego tygodnika [REDAKCYJNY], Agencję Wydawniczo - Reklamową [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] - wydawcę tego tygodnika i dziennikarza tygodnika [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, naruszonych opublikowaniem w tygodniku [REDAKCYJNY] Nr [REDAKCYJNY] z dnia 14 września 2003 roku materiału prasowego - artykułu pt. [REDAKCYJNY], autorstwa pozwanego [REDAKCYJNY] przez opublikowanie w tygodniku [REDAKCYJNY] na co najmniej jednej stronie, w sposób wyraźnie wyeksponowany, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku dwóch oświadczeń, w których pozwani przepraszają powoda za umyślne naruszenie jego dóbr osobistych, dokonane przez opublikowanie wymienionych artykułów, zawierających kłamliwe informacje uwłaczające wizerunkowi i dobremu imieniu powoda i osób wchodzących w skład jego organów - dotyczące:

- opublikowania przez tygodnik [REDAKCYJNY] nieprawdziwej informacji, że koszt rozbiórki jednego metra kwadratowego budynku na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNY] w Warszawie wynosił 2,25 tysięcy złotych, uzasadniając, iż w rzeczywistości był on około czterokrotnie mniejszy od kwoty podanej przez tygodnik [REDAKCYJNY].
- opublikowania przez tygodnik [REDAKCYJNY] nieprawdziwej informacji, że członek Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNY] w Warszawie, Pani [REDAKCYJNY] [REDAKCYJNY] nie

otrzymała wglądu do dokumentacji finansowej inwestycji budynku, w którym kupiła lokal, uzasadniając, że Pani [REDAKTED] [REDAKTED] jak każdy członek tej inwestycji miała możliwość wglądu w treść dokumentacji finansowej.

- opublikowania przez tygodnik [REDAKTED] nieprawdziwej informacji, że członek Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKTED] w Warszawie, Pani [REDAKTED] [REDAKTED] została pozbawiona członkostwa poprzez wykluczenie za krytykę władz Spółdzielni, uzasadniając, iż przyczyną wykluczenia ze Spółdzielni było uporczywe uchylanie się przez Panią [REDAKTED] [REDAKTED] od wniesienia pozostałej kwoty wkładu budowlanego na mieszkanie po ostatecznym rozliczeniu inwestycji .

- opublikowania przez tygodnik [REDAKTED] nieprawdziwej informacji, że dostawy okien do Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKTED] w Warszawie w okresie piastowania przez Pana [REDAKTED] [REDAKTED] obecnego Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKTED] w Warszawie stanowiska dyrektora ds. inwestycji, realizowane były przez firmę, w której żona Prezesa była akwizytorem, który czerpał korzyści finansowe z przedmiotowych dostaw.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż podane informacje podważają zaufanie w/w osoby do sprawowania funkcji Prezesa i całego Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKTED] w Warszawie.

- opublikowania przez tygodnik [REDAKTED] nieprawdziwej informacji, jakoby toczona była „walka” z mieszkańcami bloku przy ul. [REDAKTED]. Uzasadniając powyższe powód wskazał, że stawka czynszu dla całości zasobów (m.in. ul. [REDAKTED] i ul. [REDAKTED]) jest wielkością stałą i jednakową dla metra kwadratowego lokalu.

- opublikowania przez tygodnik [REDAKTED] nieprawdziwej informacji, że Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKTED] ściąga z nich (członków Spółdzielni) haracz na tzw. fundusz remontowy, następnie defrauduje te pieniądze i przeznacza na budowę nowych lokali.

Ponadto powód wniósł o nakazanie pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu [REDAKTED] opublikowanie w tygodniku [REDAKTED] tekstów sprostowań, których publikacji pozwany odmówił, w sposób wyraźnie wyeksponowany, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, ale w innym numerze niż publikacja przeprosin.

Ponadto wniósł o zobowiązanie pozwanych do zapłaty solidarnie zadośćuczynienia w kwocie 500 tysięcy złotych na rzecz funduszu społeczno - wychowawczego Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNE] w Warszawie, z którego finansowana jest działalność [REDAKCYJNE] Ośrodka Kultury w Warszawie.

W uzasadnieniu powództwa powód podał, iż tygodnik [REDAKCYJNE] opublikował artykuły z dnia 24 sierpnia 2003 roku pt. „[REDAKCYJNE]” nr [REDAKCYJNE] oraz z dnia 14 września 2003 roku pt. [REDAKCYJNE] nr [REDAKCYJNE] gdzie podał nieprawdziwe, naruszające dobra osobiste i przedstawiające w niekorzystnym świetle informacje prasowe dotyczące Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNE], jej Zarządu, a w szczególności Prezesa [REDAKCYJNE] [REDAKCYJNE]. Powód podniósł, że przedstawione informacje prasowe zostały opublikowane bez przeprowadzenia przez dziennikarza [REDAKCYJNE] jakiegokolwiek konfrontacji ich treści z władzami Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNE], przez co są nieprawdziwe i nie rzetelne.

Na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. w dniu 18 sierpnia 2004 roku zwrócono pozew wobec pozwanych [REDAKCYJNE] [REDAKCYJNE] i [REDAKCYJNE] [REDAKCYJNE] (k.51).

Powód w piśmie z dnia 5 listopada 2005r (k.86-87) modyfikując powództwo wniósł o zobowiązanie wszystkich pozwanych z wyłączeniem Wydawcy do zamieszczenia przeprosin, poprzedzających treść sprostowań w tym samym numerze tygodnika [REDAKCYJNE] o treści:

„Pan [REDAKCYJNE] Redaktor Naczelny tygodnika [REDAKCYJNE], Dziennikarz tygodnika [REDAKCYJNE] Pan [REDAKCYJNE] [REDAKCYJNE], Dziennikarz tygodnika [REDAKCYJNE] Pan [REDAKCYJNE], Dziennikarz tygodnika [REDAKCYJNE] Pan [REDAKCYJNE] każdy z nich indywidualnie oświadcza, że w numerze [REDAKCYJNE] tygodnika [REDAKCYJNE] z dnia 24 sierpnia 2003 roku w artykule pt. „[REDAKCYJNE]” zawarli nieprawdziwe informacje dotyczące Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNE] oraz osób pełniących funkcje w jej Zarządzie, za co składają przeprosiny”.

oraz

„Pan [REDAKCYJNE] Redaktor Naczelny tygodnika [REDAKCYJNE], Dziennikarz tygodnika [REDAKCYJNE] Pan [REDAKCYJNE] Dziennikarz tygodnika [REDAKCYJNE] każdy z nich indywidualnie oświadcza, że w numerze [REDAKCYJNE] tygodnika [REDAKCYJNE] z dnia 14 września

2003 roku w artykule pt. [REDAKCYJNE] zawarli nieprawdziwą informację dotyczącą Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNE] oraz działalności jej Zarządu za co składają przeprosiny”.

Na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2006r w związku ze zmianą na stanowisku redaktora naczelnego powód wnosił o dopozwanie [REDAKCYJNE] i sprecyzował powództwo w ten sposób, że wnosił o zasądzenie żądanego zadośćuczynienie od dotychczasowego Redaktora Naczelnego i Wydawcy, a żądanie opublikowania oświadczenie skierował do nowego Redaktora Naczelnego i Wydawcy (k.158).

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 11 stycznia 2007r (k.184-185) otrzymał to żądanie precyzując treść przeprosin żądanych od Redaktora Naczelnego [REDAKCYJNE] „ Redaktor naczelny tygodnika [REDAKCYJNE] Pan [REDAKCYJNE] oświadcza, że w numerze [REDAKCYJNE] tygodnika [REDAKCYJNE] z dnia 24.08.2003r, w artykule pt. [REDAKCYJNE] oraz artykule [REDAKCYJNE] numerze [REDAKCYJNE] tygodnika [REDAKCYJNE] z dnia 14.09.2003r zostały zawarte nieprawdziwe informacje dotyczące Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNE] oraz osób pełniących funkcje w jej zarządzie za co składa przeprosiny i jednocześnie zamieszcza sprostowanie zawartych w artykułach informacji dotyczących:

-kosztów rozbiórki jednego metra kwadratowego budynku na terenie SM [REDAKCYJNE] - że był on czterokrotnie niższy i wynosił 582,47zł niż kwota podana w artykule tj 2 250zł,

-udostępnienia członkom dokumentów -pani [REDAKCYJNE] [REDAKCYJNE] członkowi Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKCYJNE] udostępniono dokumentację finansową inwestycji, w której był realizowany lokal przydzielony jej i małżonkowi,

-powodów wykluczenia z członkostwa-pani [REDAKCYJNE] [REDAKCYJNE] została pozbawiona członkostwa za uchylanie się od obowiązku wniesienia w pełnej wysokości wkładu budowlanego określonego w ostatecznym rozliczeniu inwestycji, a nie za krytykę władz spółdzielni, co zostało podane w uzasadnieniu uchwały o wykluczeniu z członkostwa,

-zawyżania kosztów inwestycji-pan [REDAKCYJNE] [REDAKCYJNE] obecny Prezes SM. [REDAKCYJNE] nie pełnił funkcji Prezesa w okresie kiedy jego żona prowadziła akwizycję materiałów budowlanych na potrzeby inwestycji tej spółdzielni i nie decydował o

wyborze dostawców materiałów budowlanych, i nie zawierał umów kształtujących koszty inwestycji,

-stawek opłat eksploatacyjnych w SM [REDAKTOR] -dla całości zasobów, (w tym ul. [REDAKTOR] i ul. [REDAKTOR]) są one wielkością stałą i jednakową, ustaloną za 1 m2

lokali, co oznacza jednakowe traktowanie wszystkich członków spółdzielni,

-defraudacji środków z funduszu remontowego-SM [REDAKTOR] przeznaczając środki finansowe pochodzące z funduszu remontowego na nową inwestycję -budowę garaży, nie dopuściła się „ defraudacji” tych środków, przeznaczono je na inwestycje za zgoda statutowych organów, w ramach wewnętrznej pożyczki, wykonując równocześnie planowane w tym czasie prace remontowe.

Na rozprawie w dniu 30 maja 2007 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo, w ten sposób, że wskazał, że w treści oświadczenia zamiast [REDAKTOR] winno być [REDAKTOR] [REDAKTOR] (dopozwany na wniosek powoda k.202). Ponadto oświadczył, że w związku ze zmianami redaktora naczelnego niezależnymi od strony powodowej ogranicza roszczenie zapłaty do Agencji Wydawniczo - Reklamowej [REDAKTOR] - wydawcy tygodnika. Cofnął powództwo w tej części kierowane do redaktora naczelnego ze zrzeczeniem się roszczenia. Również wniósł o uwzględnienie faktu zmiany redaktora przy zasądzeniu kosztów procesu (k.207).

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 października 2004 roku pozwani [REDAKTOR] i Agencja Wydawniczo - Reklamowa [REDAKTOR] wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Agencji kwoty 7.230,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Pozwany [REDAKTOR] (dopozwany na wniosek powoda k.159) złożył w dniu 31 sierpnia 2006 roku odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (k.163).

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 maja 2007 roku pozwany [REDAKTOR] [REDAKTOR] (dopozwany na wniosek powoda k.202) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (k.204).

Stanowiska pozwanych zostały poparte na kolejnych rozprawach przez ich pełnomocnika.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W numerze ■ z dnia 24 sierpnia 2003 roku tygodnika ■ opublikowany został artykuł pt.: ■ autorstwa ■ i ■ (str. 36 - 40 dołączonego do akt tygodnika ■ nr ■ z dnia 24 sierpnia 2003 roku znajdującego się w kopercie k.114). W numerze ■ z dnia 14 września 2003 roku tygodnika ■ opublikowano kolejny artykuł pt.: ■ autorstwa ■ (str. 30 - 31 dołączonego do akt tygodnika ■ nr ■ z dnia 14 września 2003 roku znajdującego się w kopercie k-114).

Wydawcą czasopisma była Agencja Wydawniczo - Reklamowa ■ a redaktorem naczelnym w dacie ukazania się artykułów był ■ (stopka redakcyjna numeru koperta k.114). W trakcie trwania procesu redaktorem naczelnym został ■ (postanowienie k.157), a następnie redaktorem naczelnym został ■ (postanowienie k. 200).

W pierwszym z artykułów znalazły się m.in. stwierdzenia: „zapłaciłam spółdzielni z całe nowowynbudowane mieszkanie. Po roku otrzymałam pismo, że mam dopłacić blisko 35 tys zł. Poinformowano mnie, że wynika to z ostatecznego rozliczenia-opowiada ■ (doradca podatkowy), należąca do spółdzielni Mieszkaniowej ■ w Warszawie. Chodziło m.in. o rozbiórkę budynku, na którego miejscu stanął inny blok należący do spółdzielni. Zarządcy nie podali rzeczywistych kosztów rozbiórki, lecz oszacowali, że pozbycie się metra kwadratowego budynku kosztuje tyle ile jego zbudowanie 2,25tys zł! ■ złożyła wniosek do zarządu spółdzielni o udostępnienie dokumentacji finansowej inwestycji. Zarząd odmówił a następnie wykluczył ją ze spółdzielni (później argumentowano, że lokatorka działa na jej szkodę krytykując władze). Odwołałam się do sądu a ten unieważnił decyzje zarządu mówi ■. (...) „Zawyżając koszt, szefowie spółdzielni potrafią „wypracować” utrzymanie dla siebie, rodziny i wianuszka znajomych. ■ prezes wspomnianej spółdzielni ■, wcześniej zajmował w niej stanowisko dyrektora ds. inwestycji.

Akwizytorem firmy, która dostarczała okna w spółdzielni, była jego żona." (...) „blok przy ul. [REDAKTOR] walczy z władzami spółdzielni i są już efekty. Za stumetrowe mieszkanie płacę 670 zł. czynszu, koleżanka w tej samej spółdzielni, w bloku przy ul. [REDAKTOR], płaci 600 zł. za 60 - metrowe mieszkanie - dodaje [REDAKTOR]”


W numerze [REDAKTOR] tygodnika [REDAKTOR] z dnia 14 września 2003 roku w artykule [REDAKTOR] zamieszczono informacje: „W praktyce wiele spółdzielni wykorzystuje własne zasoby mieszkaniowe jako źródło finansowania nowych inwestycji, naciągając starych członków. Wystarczy ściągnąć z nich haracz na tzw. fundusz remontowy, następnie zdefraudować te pieniądze i przeznaczyć na budowę nowych lokali (tak zrobiła warszawska spółdzielnia [REDAKTOR], która wybudowała garaże za pieniądze lokatorów i teraz próbuje je sprzedać).”

W dniu 27 sierpnia 2003 roku Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej [REDAKTOR] złożył wniosek do [REDAKTOR] - Redaktora Naczelnego tygodnika [REDAKTOR] o bezpłatne opublikowanie sprostowania wiadomości zawartych w artykule pt.: [REDAKTOR], który ukazał się w numerze [REDAKTOR] z dnia 24 sierpnia 2003 roku, jednocześnie podając treść sprostowania (k.17-19verte). Wniosek o sprostowanie artykułu [REDAKTOR] Zarząd Spółdzielni złożył w dniu 24 września 2003 roku, także zamieszczając treść sprostowania (k .20-20verte).

Wydawca tygodnika [REDAKTOR] Agencja Wydawniczo - Reklamowa [REDAKTOR] sp. z o.o. odmówiła sprostowania obu artykułów, artykułu [REDAKTOR] pismem z dnia 29 sierpnia 2003 roku (k.21), natomiast artykułu [REDAKTOR] pismem z dnia 3 października 2003 roku (k .22).

W dniu 9 września 2003 roku Zarząd powodowej Spółdzielni skierował do [REDAKTOR] - Redaktora Naczelnego [REDAKTOR] ostateczne wezwanie do zamieszczenia sprostowania, zapłaty żądanej kwoty zadośćuczynienia i opublikowania przeprosin dotyczące artykułu [REDAKTOR] (k.23), natomiast w dniu 20 października 2003 r. skierowano takie wezwanie odnośnie artykułu „[REDAKTOR] (k .24).


Toczyło się postępowanie dotyczące odmowy opublikowania sprostowania, gdzie ostatecznie odmówiono wszczęcia śledztwa-dochodzenia w tej sprawie (akta [REDAKTOR] II Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota).



Autorzy artykułów zbierając materiały korzystali z kilku źródeł informacji, m.in. z rozmów przeprowadzonych z władzami, jak również z członkami powodowej Spółdzielni, kontaktując się z posłami do których trafiały skargi, otrzymywali informacje i dokumenty od [REDACTED], kontaktowali się z Krajowym Związkiem Lokatorów Spółdzielni Mieszkaniowych i Krajowym Zzeszeniem Spółdzielni, jak również z posłami, którzy prowadzili działalność legislacyjną w zakresie prawa spółdzielczego. Pomimo prób nie udało się dziennikarzom nawiązać kontaktu z władzami Spółdzielni [REDACTED]. Informacje jakie znalazły się w artykułach były popierane dokumentami przedstawianymi przez członków spółdzielni, jeśli któraś z podawanych przez członków spółdzielni informacji nie miała potwierdzenia w dokumentach to nie była zamieszczona w publikacji.

W niniejszej sprawie wykazano wobec kwestionowanych informacji, że:

Koszt rozbiórki jednego metra kwadratowego budynku mieszczącego się na terenie powodowej Spółdzielni wynosił więcej niż wynikało to z przetargu (faktury na za rozbiórkę pawilonu k.25, 28, protokół odbioru prac k.26, 29, zlecenie k.27, oferta k.27verte, protokół konieczności k.30, kalkulacja pkt 15 k.74-75).



[REDACTED] jest członkiem powodowej spółdzielni, została wykluczona ze Spółdzielni uchwałą Nr 11 Rady Nadzorczej SM [REDACTED] z dnia 24 stycznia 2001 roku (k-38, 38 verte). Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny sygn. [REDACTED] wyrokiem z dnia 28 marca 2002 roku uchylił powyższą uchwałę. Sąd uznał, że uchwały Zebrania Przedstawicieli o wykluczeniu [REDACTED] i [REDACTED] były niezgodne z § 1 Statutu Spółdzielni [REDACTED], gdyż postępowaniem powodów kwestionujących zasadność żądanej od nich wpłaty nie można zakwalifikować jako uchylanie się od wykonywania istotnych zobowiązań wobec spółdzielni (k.39-42verte). W apelacji z dnia 3 czerwca 2002 roku od powyższego wyroku pełnomocnik Spółdzielni [REDACTED] napisał: „W sytuacji, gdy krytyka prowadzona jest w sposób zakłócający funkcjonowanie organów odmowa zapłacenia wkładu nie jest korzystaniem z prawa członka, lecz stanowi wynik działania na szkodę spółdzielni i naruszenia zasad współżycia, co może stanowić podstawę wykluczenia.” (k-77).

██████████ nie dostała do wglądu dokumentacji finansowej inwestycji budynku, w którym nabyła lokal (prośby o dokumentację k.32, 70, 71, odpowiedź k.32, udostępnione dokumenty k.33-37) tym samym nie miała możliwości dokonania weryfikacji żądania spółdzielni uiszczenia przez nią dodatkowej wpłaty na wkład budowlany. Z jej inicjatywy mieszkańcy bloku przy ul.██████████, założyli stowarzyszenie, które kontroluje działalność spółdzielni ██████████ (pismo k.47-48verte), ██████████ jest jego prezesem.

Czynsze w Bloku przy ul.██████████ są inne niż w innych blokach znajdujących się w zasobach powodowej spółdzielni ponieważ w tym bloku jest inna stawka związana z użytkowaniem gruntu i inne opłaty za media, stawka opłat eksploatacyjnych jest taka sama za 1m2 dla całych zasobów powodowej spółdzielni.

Zona obecnego prezesa powodowej spółdzielni ██████████ była akwizytorem firmy ██████████(k.43,72), była to firma dostarczająca okna spółdzielni. W okresie gdy ██████████ była akwizytorem ██████████ ██████████ był specjalistą do spraw inwestycji w powodowej spółdzielni, po objęciu przez niego funkcji dyrektora do spraw inwestycji firma ██████████ nadal dostarcza okna powodowej spółdzielni (faktura k.126).

Na fundusz remontowy spółdzielni składają się środki przekazywane przez członków spółdzielni, dotacje budżetowe, wpłaty z przekształcenia prawa lokatorskiego w spółdzielcze, wpływy z najmu lokali itp. Prowadząc inwestycję spółdzielnia miała narzuconą ilość gaży do wybudowania, sprzedawała je po około 30 tys zł, nie było na nie chętnych, więc Rada Nadzorcza podjęła uchwałę by na ich budowę przeznaczyć pieniądze z funduszu remontowego w ramach wewnętrznej pożyczki. W ramach wewnętrznej pożyczki z funduszu remontowego powodowa spółdzielnia wybudowała garaże, które sprzedaje na wolnym rynku, może je nabyć osoba nie będąca członkiem Spółdzielni. Pożyczka ta nie jest oprocentowana, nie jest w całości zwrócona, ponieważ nie wszystkie miejsca postojowe zostały zbyte. Środki na tę pożyczkę pochodziły z funduszu remontowego. Lecz z tej jego części, której nie stanowią wpłaty na fundusz remontowy dokonywane przez osoby mające prawa do lokali znajdujących się w zasobach powodowej spółdzielni.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o: wskazane numery tygodnika [REDACTED], dokumenty wskazane w opisie stanu faktycznego oraz zeznania świadków [REDACTED] (k. 111 verte - 113), [REDACTED] (k. 127 verte-131), [REDACTED] (k. 142-143), [REDACTED] [REDACTED] (k. 143-144), [REDACTED] (k.144-145), [REDACTED] (k.166 -177), jak również z przesłuchania w charakterze strony [REDACTED] [REDACTED] (k.208-212).

Sąd w całości dał wiarę dowodom przedstawionym przez strony gdyż te potwierdzają się i uzupełniają.

**Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art.1 prawa prasowego prasa zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Osoba, której dobra osobiste, w przypadku osoby prawnej jest to zaufanie niezbędne do prowadzenia działalności, zostały naruszone cudzym działaniem może żądać udzielenie jej ochrony, chyba, że działanie naruszające dobro osobiste nie jest bezprawne-art.24§1kc. Zgodnie z art.6kc na powódzie spoczywa ciężar wykazania, że na skutek działań pozwanych doszło do naruszenia lub zagrożenia jego dobra osobistego, a na pozwanych w przypadku wykazania naruszenia dóbr osobistych, z uwagi na wprowadzone przez ustawodawcę domniemanie bezprawności działania godzącego w dobra osobiste spoczywa ciężar wykazania braku bezprawności działania.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez pozwanych zaufania potrzebnego osobie prawnej do prowadzenia jej działalności, tym samym nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodowej spółdzielni. Sformułowania użyte w artykułach zostały zaprezentowane w taki sposób, że odbiorca zdaje sobie sprawę, że informacje pochodzą od konkretnych, imiennie wskazanych informatorów, a gazeta staje się forum na którym zostały zaprezentowane opinie innych osób. Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że informacje podane przez dziennikarzy są prawdziwe. Podanie informacji mogą być dla społecznego odbioru spółdzielni i wizerunku spółdzielni niekorzystne ale to nie

działania pozwanych spowodowały ten niekorzystny odbiór działań władz spółdzielni, lecz działania tych władz, które zostały upublicznione na forum tygodnika [REDACTED]. W ocenie sądu samo podanie w artykule stanowiska członków spółdzielni, przede wszystkim [REDACTED] i informacji pozyskanych w trakcie dziennikarskiego śledztwa nie narusza dóbr osobistych spółdzielni. Sąd Najwyższy (wyroki z dnia 26.10.2001r VCKN 195/01 i z dnia 5.04.2002r II CKN 953/00) wskazał, że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotkniętą zachowaniem innej osoby, istotne nie jest bowiem subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Kwestionowane przez powoda informacje przed opublikowaniem artykułów zostały zweryfikowane dokumentami (które w toku postępowania zostały załączone do odpowiedzi na pozew k. 69-78), te z informacji które zostały przekazane dziennikarzom a nie miały potwierdzenia w przedstawionych dziennikarzom dokumentach nie zostały przez dziennikarzy ujawnione. Dziennikarz ma możliwość pozyskiwania informacji ale to nie jest organ ścigania, który w wszechstronny sposób dąży do wykrycia prawdy materialnej, nie ma takich możliwości, jeśli podmiot do którego zwraca się o informację nie chce mu ich udzielić to nic nie może zrobić, może wysuwać wnioski na podstawie tego czym dysponuje. Wnioski dziennikarskie nie były gołosłowne, były poparte dokumentami i zaprezentowane w sposób wynikający z tych dokumentów. Obowiązki dziennikarza zostały wypełnione, gdyż sam ustawodawca określił je przez wskazanie zasad działania dziennikarza a nie rezultatu tego działania. W niniejszej sprawie dziennikarze zachowali staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego ponieważ dokonanie innych czynności w danych okolicznościach nie było możliwe. W artykułach podali źródło informacji, zaprezentowano czyja jest to opinia oraz od kogo pochodzą przedstawione informacje, sami dysponowali dokumentami na ich poparcie.

Odnosząc się do kwestionowanych informacji należy wskazać, że:

Koszt rozbiórki metra kwadratowego budynku trudno zweryfikować, ponieważ metraż rozbieranego budynku nie został sądowi wskazany, niemniej sam prezes powodowej spółdzielni w swoich zeznaniach wskazał, że całkowity koszt rozbiórki

był wyższy niż kwota wynikająca z wybranej oferty, gdyż w czasie rozbiórki okazała się konieczność dodatkowych robót, które nie były wyceniane na etapie wyboru ofert, co wynika również, ze złożonych dokumentów (faktury na za rozbiórkę pawilonu k.25, 28, protokół odbioru prac k.26, 29, zlecenie k.27, oferta k.27verte, protokół konieczności k.30). Dziennikarze wycenili to na podstawie dokumentu, którym dysponowali (k.74-75) i ten dokument uprawniał ich do wysnucia wniosków jakie przedstawili.

██████████ nie otrzymała dokumentów spółdzielni na podstawie których samodzielnie mogłaby sprawdzić wyliczenie żądanej od niej dopłaty wkładu budowlanego, co przyznał prezes powodowej spółdzielni. Jednocześnie bez okazania tych dokumentów nie miała możliwości weryfikacji zasadności wpłaty do jakiej wezwała ją spółdzielnia. Spółdzielca powinien mieć możliwość samodzielnie, bez odwoływania się do sądu sprawdzić prawidłowość wyliczeń spółdzielni po zakończeniu inwestycji, ale do tego trzeba mieć dane. Obowiązkiem spółdzielni jest udostępnić te dane, w taki sposób (bez konieczności podawania danych osobowych), by każdy zainteresowany mógł samodzielnie je zweryfikować, bez konieczności sprawdzania tego przed sądem. W dacie zapadnięcia uchwały o wykluczeniu ██████████ ██████████ ze spółdzielni badano zasadność żądania przez spółdzielnię dopłaty wkładu, a więc skoro w takiej sytuacji spółdzielnia podjęła uchwałę o wykluczeniu tego członka to kierowały nią inne względy (zasadność wezwania do dopłaty była wówczas przedmiotem badania przed sądem), tym bardziej, że nie zostały wykluczone wszystkie osoby, które nie dokonały dopłaty. Wykluczenie ██████████ z członkostwa za krytykę władz spółdzielni zostało potwierdzone w apelacji spółdzielni (k.77). ██████████ ██████████ była inicjatorką kontroli spółdzielni i w tym celu wraz z innymi mieszkańcami bloku przy ul. ██████████ założyła stowarzyszenie, którego jest prezesem. To stowarzyszenie pozostaje w sporze ze spółdzielnią (list k.47-48verte). Koszty związane z zamieszkiwaniem przy ul. ██████████ są inne niż przy ul. ██████████, w artykułach nie wskazano z czego to wynika, niemniej sam prezes powodowej spółdzielni w swoich zeznaniach potwierdził ten fakt.

Żona powoda była pracownikiem firmy ██████████ dostarczającej okna do spółdzielni i tylko taka informacja znalazła się w artykule. Z treści artykułu nie wynika, że było to w okresie gdy Prezesem jest ██████████ Była pracownikiem spółki w okresie 1.02.1995-31.03.1996 (k.43). ██████████ został dyrektorem ds. inwestycji 1.02.1997r (k.44), wcześniej był specjalistą ds. inwestycji, sam przyznał, że w okresie gdy był specjalistą były zamawiane okna. W okresie gdy był dyrektorem ds. inwestycji ta sama firma dostarczała okna dla powodowej spółdzielni (faktura k.126).



██████████ ██████████ twierdził, że „w decyzji administracyjnej nakazano dla projektowanych 100 mieszkań wybudować 130 miejsc postojowych w garażu halowym. Jednocześnie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdził, że nie można zmuszać członków do nabycia miejsca postojowego łącznie z lokalem mieszkalnym.” (k-209), a skoro z wpłat członków nie było pieniędzy na budowę miejsc parkingowych to Rada Nadzorcza podjęła uchwałę o pożyczce wewnętrznej z funduszu remontowego. Miejsca postojowe zostały wybudowane, część miejsc postojowych jest wynajmowana, a część została sprzedana (k-210) i z tego spływają środki na zwrot tej pożyczki. Zdaniem sądu tego typu działania zasługują na potępienie, gdyż jest to pewnego rodzaju defraudacja środków. Spółdzielnia nie dysponuje „własnymi” środkami, gdyż wszelkie środki finansowe jakimi obraca to pieniądze jej członków. Dokonując tego typu pożyczki członek spółdzielni kredytuje osoby, które w przyszłości staną się nabywcami miejsc parkingowych wybudowanych przez spółdzielnię. Działalność spółdzielni ma polegać na dostarczeniu członkom spółdzielni mieszkań, a nie dowolnym osobom. Spółdzielnia nie ma funduszy odrębnych od funduszy swoich członków, fakt, że pożyczka wewnętrzna z funduszu remontowego to kwoty z innej jego części niż wpłaty członków nic nie zmienia, te wpływy to również środki członków spółdzielni. Nie wykazano w jaki sposób ta inwestycja była korzystna dla członków, którzy ją skredytowali. Skoro jak twierdzi prezes spółdzielni miejsca postojowe są sprzedawane po kosztach ich wybudowania to członek spółdzielni z którego środków jest ten kredyt nic nie zyskuje, a wręcz przeciwnie traci gdyż jeśli te pieniądze byłyby na koncie to byłyby od nich odsetki, spółdzielnia dysponując nimi mogłaby zaplanować i wykonać większą ilość remontów lub też obniżyć opłaty, w

201  
201  
201



tym wpłaty na fundusz remontowy. W ocenie sądu takie działanie spółdzielni podjęte przez jej Radę Nadzorczą jest defraudacją środków członków spółdzielni i na takie naganne działanie spółdzielni wskazywał nie tylko [REDAKTOR] ale również były inne publikacje (artykuł w gazecie prawnej k.149). Być może obecne uregulowania prawne nie przystają do potrzeb rzeczywistości, ale zgodnie z obowiązującym i dotyczącym spółdzielni stanem prawnym tego typu działania stanowią obejście prawa.

Zdaniem sądu w przypadku uwzględnienia żądania obecny redaktor naczelny nie jest legitymowanym w zakresie żądania przeproszenia przez opublikowanie stosownego oświadczenia.

Zgodnie z art.38 ust1 prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy.

Zdaniem sądu legitymowanym biernie w zakresie żądania opublikowania oświadczenia usuwającego naruszenie dóbr osobistych jako redaktor naczelny w niniejszym procesie jest [REDAKTOR] a więc osoba która pełniła funkcję redaktora naczelnego w dacie publikacji, a nie [REDAKTOR] jako redaktor naczelny w dacie wyrokowania. Zdaniem sądu pozwanie redaktora naczelnego na podstawie art.24§kc w zw z art.37 i 38 §1 prawa prasowego jako osoby decydującej o całokształcie działalności redakcji oznacza pozwanie każdorazowo osoby, która pełniła tę funkcję w momencie opublikowania materiału prasowego, ponieważ osoba pełniąca tę funkcję wówczas decydowała czy publikacja będzie miała miejsce czy też nie i jest odpowiedzialna za całość działań w redakcji. Spowodowanie publikacji prasowej w rozumieniu art.38 prawa prasowego naruszającej dobra osobiste stanowi delikt popełniony przez konkretnie określone osoby, a odpowiedzialność za delikt spoczywa wyłącznie na jego sprawcy. Odpowiedzialność osób wymienionych w art.38 ust 1 prawa prasowego wynika z bezprawnego popełnienia czynu niedozwolonego, przy czym gdy następuje bez zachowania należytej staranności można mówić o ich zawinieniu. W takiej sytuacji „przerzucenie” odpowiedzialności na osobę która przejmuje stanowisko redaktora naczelnego jest nieporozumieniem.



Zdaniem sądu błędny jest pogląd, że odpowiedzialność redaktora naczelnego ma charakter instytucjonalny.

Pozew skierowany wobec [REDAKTOR] z żądaniem zapłaty został cofnięty ze zrzeczeniem się roszczenia stąd w tym zakresie na podstawie art.355§1kpc postępowanie wobec niego umorzono.

Oddalenie powództwa z powodów wskazanych powyżej musiało spowodować również oddalenie powództwa w zakresie żądań majątkowych. Niemniej wskazać należy, że w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia (od którego spółdzielnia uiściła wpis sądowy) jest znacznie wygórowane. Poprzez analizę publikowanego orzecznictwa można określić w jakiej wysokości z tego tytułu są zasądzone kwoty, a żądanie kwoty znacznie przekraczającej zasądzone z tego tytułu kwoty to również uszczuplanie majątku spółdzielni, bo ta zapłaciła wpis sądowy, od kwoty która z pewnością nie byłaby zasądzona w przypadku uwzględnienia powództwa, bo takiego rzędu kwoty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych dotychczas nie były zasądzone przez sądy polskie.

Art. 31-33 prawa prasowego dotyczą sprostowania, zdaniem sądu redaktor naczelny tygodnika [REDAKTOR] na podstawie art.33ust 1 pkt 1 nie jest obowiązany do zamieszczenia sprostowania, ponieważ ze złożonego tekstu trudno ocenić treść sprostowania czy jest to zgodnie z nagłówkiem pisma sprostowanie, bo sama treść raczej wskazuje na polemikę. Zdaniem sądu w niniejszej sprawie nie ma treści artykułów wymagających sprostowania, ponieważ treści zostały zaprezentowane w sposób odpowiadający faktom.

Niniejsza sprawa zawisła pod rządami ustawy dnia 13.06.1967r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i ta ustawa ma zastosowanie do niniejszej sprawy na podstawie art.149ust1 ustawy z dnia 28.07.2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dlatego też orzeczono o wpisie ostatecznym od roszczeń niemajątkowych. Jego wysokość ustalono mając na uwadze stan majątkowy strony obciążonej oraz rodzaj i stopień zawichości sprawy. W ocenie sądu ustalone kwoty spełniają obie te przesłanki.

O kosztach orzeczono na podstawie art.98kpc. Na kwotę zasądzonych kosztów składają się: wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej od

roszczenia majątkowego i w kwocie stałej od roszczenia majątkowego oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność stwierdzam

Sekretarz Sądu

